

Sygn. akt **IC 1021/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2014 roku w Lublinie

sprawy z powództwa: I. P.

przeciwko: M. C. (1)

o ochronę dóbr osobistych

I. zobowiązuje pozwaną M. C. (1) do złożenia i zamieszczenia na jej koszt w gazecie publikowanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) – (...), w gazecie lokalnej (...) i (...), w rubryce o ogłoszeniach, oświadczenia o następującej treści: „Ja, M. C. (1) przepraszam i składam wyrazy ubolewania z powodu bezprawnego naruszenia od lipca 2012 roku dóbr osobistych Pani I. P. poprzez wielokrotne obrazy słowne. Zobowiązuję się nie dokonywać takiego naruszenia dóbr osobistych w przyszłości”;

II. zasądza od pozwanej M. C. (1) na rzecz Fundacji (...) (KRS (...)) sumę pieniężną 500,00 (pięćset) złotych;

III. zasądza od pozwanej M. C. (1) na rzecz powódki I. P. zadośćuczynienie w kwocie 500,00 (pięćset) złotych;

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

V. nie obciąża pozwanej M. C. (1) kosztami niniejszego postępowania.

Sygn. akt **IC 1021/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 września 2013 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie, powódka I. P. wniosła o zobowiązanie pozwanej M. C. (1) do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie w gazecie wydawanej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...), w gazecie lokalnej (...) i (...), w rubryce o ogłoszeniach, przeprosin o następującej treści: „Ja, M. C. (1) przepraszam i składam wyrazy ubolewania z powodu bezprawnego naruszenia od lipca 2012 roku dóbr osobistych Pani I. P. poprzez wielokrotne obrazy słowne. Zobowiązuję się nie dokonywać takiego naruszenia dóbr osobistych w przyszłości”.

Oprócz powyższego, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej: na rzecz Fundacji (...) (KRS (...)) sumy pieniężnej 5.000 zł tytułem przekazania jej na wskazany cel społeczny, zaś na swoją rzecz – zadośćuczynienia pieniężnego również w kwocie 5.000 zł.

Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych (petitum pozwu, k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, że od lipca 2012 roku stała się „ofiarą bezpardonowych i werbalnych ataków (...) ze strony mieszkającej w tej samej klatce M. C. (1)”. Pozwana bowiem kilkakrotnie nazywała ją „złodziejką”, „złodziejczką”, „krową”, sugerując jednocześnie, że ją zniszczy, „obmówi na okolicę”, nauczy rozumu i ośmieszy przed kim tylko będzie miała okazję, życzyła jej, aby jej „łapy poodpadały”, itp.

W związku z powyższym, zdaniem powódki, została ona oszkalowana, znieważona i dotknięta tym, że jej dobra osobiste, w tym przypadku, jej dobre imię, zostało zaatakowane i naruszone (uzasadnienie pozwu, k. 3-5).

W dniu 10 lutego 2014 roku, pozwana M. C. (2) przedłożyła odpowiedź na pozew, w której wskazała, że to ona czuje się pokrzywdzona, bowiem zależało jej jedynie na tym, aby było „zielono, kolorowo od kwiatów”. Kwiaty te jednak były sukcesywnie wrywane i kradzione przez mieszkańców osiedla, w wyniku czego zaprzestała ona nasadzania roślin. Mimo powyższego, przeciwko niej wytoczona została niniejsza sprawa w celu wyłudzenia od niej pieniędzy (odpowiedź na pozew, k. 34-37v).

W toku postępowania strony podtrzymywały reprezentowane stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

I. P. i M. C. (1) zamieszkują w bloku przy ul. (...) w L. – I. P. – pod numerem lokalu mieszkalnego (...), zaś M. C. (1) – pod numerem (...) (okoliczność bezsporna).

Konflikt pomiędzy sąsiadkami zaczął się w miesiącu lipcu 2012 roku i trwał do grudnia 2013 roku. Gdy tylko I. P. i M. C. (1), mijaly się, czy to na klatce schodowej, czy przed blokiem, czy na ulicy, pozwana zwracała się do powódki: „dzień dobry złodziejko”, „dzień dobry złodziejczko”, „jeszcze się nie dorobiłaś, że musisz dalej kraść”.

Pierwsza sytuacja konfliktowa miała miejsce, gdy I. P. wracała od córki J. F. do domu. Wówczas M. C. (1) zapytała ją, czy „przyjęły się chryzantemy”. I. P. odpowiedziała, czy „coś się jej nie pomyliło”, jednak ta odrzekła, że „nie, bo ją widziano”. W rozmowie tej, M. C. (1) obwiniała powódkę o kradzież chryzantem, które zostały przez nią nasadzone przed blokiem przy wejściu do klatki schodowej, mimo, iż nie posiadała zgody ze strony administracji osiedla na zrobienie w tym miejscu rabatki kwiatowej. Wcześniej, M. C. (1) posiadała ogródek z kwiatami przed blokiem od strony balkonów (dowód: zeznania powódki I. P., k. 50v-51, 51v, 84; zeznania świadka K. D., k. 52; zeznania świadka A. S. (1), k. 53; zeznania świadka A. W., k. 52-52v).

W lecie 2013 roku, M. C. (1), kiedy po pobycie w sanatorium, wróciła do domu, widząc powódkę, powiedziała do jej: „w kapeluszu dama chodzi, w futrze, a kradnie kwiatki” (dowód: zeznania świadka K. D., k. 52).

Kiedy powódka wraz z mężem i wnukami była na spacerze, w pewnym momencie jej mąż zauważył, że pozwana pokazuje na nich palcami jakiejś obcej osobie (dowód: zeznania powódki I. P., k. 50v-51, 51v, 84).

O tym, że powódka kradnie pozwanej kwiatki, M. C. (1) opowiedziała A. W.. W późniejszym jednak okresie, M. C. (1) o powyższe posądzała również innych sąsiadów, m. in. H. W. i A. W.. Dodatkowo mężowi H. W., M. C. (1) zarzuciła kradzież siodełka od roweru, który stawiała na klatce (dowód: zeznania świadka A. W., k. 52-52v).

Z uwagi na wskazane powyżej zachowanie M. C. (1), w dniu 16 kwietnia 2013 roku, o godz. 16⁵⁰, I. P. udała się do dzielnicowego VII Komisariatu Policji twierdząc, że została „zwyzywana” przez sąsiadkę, nie mówiąc jednak konkretnie, w jaki sposób została „zwyzywana”, ani z jakiej przyczyny. W związku z tym, dzielnicowy udał się do M. C. (1) celem pouczenia jej. Niemniej jednak, pozwana wskazała wówczas, że konflikt trwa od kilku lat i że widziała, jak powódka „zabierała jej krzaki, ponieważ ma gdzieś działkę i prawdopodobnie te krzaki gdzieś przesadza.

Opisane powyżej zachowanie M. C. (1), do dzielnicowego VII Komisariatu Policji zgłosiła również A. W. (dowód: zeznania powódki I. P., k. 50v-51, 51v, 84; zeznania świadka A. W., k. 52-52v; zeznania świadka S. D., k. 83v).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne w całości zeznania świadków: K. D. (k. 52), A. W. (k. 52-52v), A. S. (2) (k. 53), i S. D. (k. 83v), na podstawie których ustalił fakt naruszenia przez pozwaną M. C. (1) dóbr osobistych powódki - bowiem są one spójne, składane były w sposób logiczny i wzajemnie się uzupełniały. Należy również wskazać, iż powyższa ocena wynikała z bezpośredniego kontaktu ze świadkami na sali rozpraw, obserwacji sposobu składania przez nich zeznań oraz ich reakcji na zadawane im pytania.

W pełni zgodne z zeznaniami wskazanych powyżej świadków są zeznania powódki I. P. (k. 50v-51, 51v, 84), dlatego też, Sąd uznał za wiarygodne również zeznania powódki.

Oceniając natomiast zeznania pozwanej M. C. (1) (k. 51v, 84-84v), Sąd nie obdarzył ich wiarygodnością, ponieważ, po pierwsze – pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami wskazanych powyżej świadków i z zeznaniami powódki, a po drugie – na poparcie swoich twierdzeń, pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów.

Odnosząc się natomiast do zeznań świadków: H. W. (k. 52v) i J. F. (k. 53), zeznania te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadkowie ci nie byli naocznymi osobami, które zaobserwowały naruszenie przez pozwaną dóbr osobistych powódki.

W piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2014 roku, powódka zawarła wniosek dowodowy o zażądanie od Komisariatu VII Policji w L. kopii dokumentacji służbowej celem wykazania dokonania zgłoszenia przez nią okoliczności naruszenia przez pozwaną jej dóbr osobistych (k. 85).

Sąd pominął jednak wskazany powyżej wniosek dowodowy, z uwagi na prekluzję dowodową. Zasadą jest bowiem zgłaszanie wniosków dowodowych do zamknięcia rozprawy, natomiast w późniejszym okresie, jedynie wtedy, gdy strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie, powódka nie wykazała zaistnienia okoliczności uzasadniających dopuszczenie dowodu po zamknięciu rozprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

powództwo jest zasadne, dlatego też zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie, powódka I. P. domagała się ochrony jej dóbr osobistych w postaci czci i wizerunku, które zostały naruszone przez bezprawne działania pozwanej M. C. (1).

A zatem, dochodzone roszczenie znajduje uzasadnienie w treści art. 23 i 24 § 1 k.c.

I tak, zgodnie z przepisem art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do treści przepisu art. 24 § 1 k.c., ten czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia ich skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie, może on również żądać również zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z cytowanego powyżej przepisu wynika, iż niezbędne jest stwierdzenie trzech przesłanek odpowiedzialności z art. 24 § 1 k.c., które muszą być spełnione łącznie: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia i bezprawność działania sprawcy. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 17 września 2013 roku, I ACa 701/12, Lex nr 1378719).

W tym miejscu należy jednak podkreślić, iż dokonując oceny, że określone zachowanie dotknęło sfery dóbr osobistych osoby żądającej ochrony, Sąd ma na uwadze nie tylko punkt widzenia osoby żądającej ochrony i jej indywidualną wrażliwość (kryterium subiektywne), ale przede wszystkim kryterium wzorców obiektywnych, w tym także odczucia szerszego grona osób oraz powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie od dawna została przesądzona kwestia obiektywnej koncepcji naruszenia dóbr osobistych – to jest ocenianej z punktu widzenia reakcji i odczuć społeczeństwa, a nie bezpośrednio zainteresowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 roku, sygn. II CR 692/75 opubl. w OSNCP 1976/11/251 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1999 roku, sygn. I CKN 16/98, opubl. w OSNC 2000/2/25).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy wskazać, że w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, w ocenie Sądu, powódka I. P. wykazała, że w wyniku działania pozwanej M. C. (1) doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci czci.

Pozwana naruszyła bowiem godność osobistą powódki (część wewnętrzną), co skutkowało jednocześnie naruszeniem poczucia jej własnej wartości i oczekiwania szacunku ze strony innych ludzi (w tym oczywiście również ze strony pozwanej). W ocenie Sądu, M. C. (1) ubliżała bowiem powódce i obraźliwie zachowywała się w stosunku do niej.

M. C. (1) naruszyła również dobre imię powódki (część zewnętrzną), pomawiając ją o takie postępowanie, (a dokładnie o kradzież kwiatów), które poniżyło ją w opinii publicznej.

Natomiast pozwana M. C. (1) w żaden sposób nie wykazała, aby jej działanie było bezprawne. Nie przejawiała jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w celu wykazania bezprawności swojego zachowania.

W związku z powyższym, Sąd doszedł do przekonania, że pozwana naruszyła dobro osobiste powódki w postaci czci, co skutkuje zasadnością roszczeń zgłoszonych w pozwie, mimo, iż pozwana nie naruszyła dobra osobistego powódki w postaci wizerunku, bowiem wizerunek to dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych ludzi (E. W., Prawo do wizerunku w ustawodawstwie polskim, ZNUJ PWiOWI 1990, z. 56, s. 107).

W oparciu o powyższe, uznając zasadność powództwa, Sąd zmniejszył jednak wysokość żądania zadośćuczynienia i przekazania sumy pieniężnej na cel społeczny z uwagi na nie powodowanie znacznych skutków u powódki naruszenia jej dóbr osobistych. .

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Generalną zasadą w zakresie rozliczenia kosztów procesu jest odpowiedzialność za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Zgodnie z tą zasadą koszty procesu w niniejszej sprawie, poniesione przez stronę pozwaną winny być jej zwrócone przez stronę powodową. Niemniej jednak art. 102 k.p.c. przewiduje odstępianie od tej zasady w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W piśmiennictwie podnosi się, iż art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako przepis wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. W postanowieniu z dnia 14 stycznia 1974 roku, w sprawie o sygn. akt II CZ 223/73,

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który Sąd w pełni podziela, iż: „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą, zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, jak też sytuację majątkową pozwanej M. C. (1), Sąd orzekł, jak w punkcie II sentencji wyroku.

Wskazać należy, iż jedynie powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.